

Protokół
ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Gminy
z dnia 28 czerwca 2011 r.

Kolejne wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy odbyło się w dniu 28 czerwca 2011r. w salce konferencyjnej urzędu gminy. Uczestniczyło w nim 13 radnych oraz zaproszeni pracownicy urzędu gminy (*listy obecności stanowią załączniki do protokołu*). Posiedzenie zostało zwołane w celu omówienia projektów uchwał na Sesję Rady Gminy, która została zaplanowana na 30 czerwca 2011 r. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 18.30.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył powołania zespołu opiniującego kandydatów na ławników. Zreferowała ją Pani Joanna Nowacka – pracownik Biura Rady Gminy. Otóż z dniem 31 grudnia 2011 roku upływa kadencja ławników do sądów powszechnych. Wybory muszą się odbyć najpóźniej w październiku br. Zgodnie z pismem Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 20 maja 2011r. zachodzi potrzeba wyboru 2 ławników do Sądu Rejonowego w Szamotułach, w tym 1 do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. Na dzień 28 czerwca zgłoszono jedną kandydaturę. Przed przystąpieniem do wyborów rada gminy powołuje zespół, który przedstawia radzie na sesji swoją opinię o zgłoszonych kandydatach. Pani Nowacka poprosiła o wyłonienie spośród radnych 3 osobową komisję. Radni po dyskusji zdecydowali o powołaniu w skład zespołu Panią Bogumiłą Magdziarek, Pana Michała Człapę i Pana Andrzeja Szulca.

Uchwałę w sprawie zmiany budżetu na 2011 r. zreferowała Pani Skarbnik Małgorzata Jaworska. Otóż budżet zwierzy się o kwotę 437 849,00 zł. Na zmiany składają się m.in.:

- dotacja Wojewody Wielkopolskiego na zwrot podatku akcyzowego,
- dotacja na modernizację i doposażenie szkolnych placów zabaw,
- pozostałe zmiany są spowodowane przesunięciami między paragrafami.

Przewodniczący Rady na koniec dodał, że uchwała została przeanalizowana przez Komisję Budżetu i Gospodarki Komunalnej.

Następną uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych omówił Sekretarz Karol Hartwich. Nowa ustawa o opiece nad dziećmi do lat 3 pojawiła się w tym roku i nałożyła na gminę obowiązki organizatorskie, rejestracyjne, nadzorcze i finansowe. Według zapisów ustawy są różne instytucje i formy opieki: żłobki, kluby dziecięce ustawa reguluje także kwestie opiekuna dziennego i niani. Podmioty te należy jednak wcześniej wpisać do odpowiedniego rejestru prowadzonego przez gminę. Przed

dokonaniem wpisu organ ma obowiązek zweryfikowania i sprawdzenia podmiotu. Jest propozycja, aby opłata za wpis wynosiła 200,00 zł.

Projekt w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe transportu zbiorowego na terenie Gminy Kaźmierz oraz określenia przepisów porządkowych omówił także Sekretarz. Uchwała jest poza porządkiem obrad, jednak jest prośba by ją wprowadzić. Nie było bowiem pewności, czy Gmina otrzyma opinie związków zawodowych, które są niezbędne do podjęcia uchwały. Od 1 lipca nastąpiła zmiana taryfy w TP BUS. Komunikacja ta dociera także na teren naszej Gminy i w związku z tym należałoby ujednoczyć cennik. Treść uchwały jest taka sama jak w Tarnowie Podgórnym. Związki zawodowe nie wniosły zastrzeżeń do projektu uchwały.

Projekt kolejny omówiła Pani Beata Jeziorna pracownik Wydziału Nieruchomości i Inwestycji. Dotyczył uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Młodasko obszar wschodni. Plan obejmuje ok. 260 działek (konkretną liczbę trudno jej określić). Radny Krzysztof Ossowski spytał, czy są to tereny Gminy czy prywatne i kto sfinansuje opracowanie planu. Pani Jeziorna odpowiedziała, że wnioskodawcy sami pokryją koszty, teren jest własnością prywatną. Ilość działek może się wahać, położone są w ilości po ok. 130 z każdej strony jezdni. Gmina (bądź powiat) musiałaby jedynie wykupić część terenu na poszerzenie drogi powiatowej. Powiedziała, że przy trasie zlokalizowana jest zabudowa mieszkaniowa z funkcją usługową. Na końcu tworzenia planu wyszła kwestia zatoki autobusowej, którą utworzono wewnątrz osiedla równoległe wzdłuż drogi. Wydzielony zostanie pas techniczny dla funkcji usługowych. Wspomniała, że właściciele działek sfinansowali już zmianę studium - zawarty był w nim bowiem zapis, że nie można budować zbiorników bezodpływowych. Właściciele zdawali więc sobie sprawę z tego, że będzie musiała być pobudowana kanalizacja, w związku z tym przewidziano małe przepompowanie, które będą tłoczyły ścieki do Kiączyna. Jest już sporządzona dokumentacja projektowa kanalizacji sanitarnej, z czym wiąże się zaprojektowanie rurociągu tłoczego do Kiączyna. Projektant wystąpił już z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowych. Zgodnie z prognozą finansową, którą sporządza się na początku planu (*stanowi ona załącznik do protokołu*), została wprowadzona zmiana: nie mają być tworzone na tym terenie drogi publiczne, tylko wewnętrzne, których Gmina nie ma obowiązku wykupić. Dodała także, że skoro ich nie przejmujemy, to nie będzie obowiązku ich utrzymania. Zawarte w kosztach poszerzenie drogi będzie obiektem oceny Wojewody Wielkopolskiego. Na dzień dzisiejszy właściciele wywiązują się sumiennie i chcą partycypować w kosztach, choć jest to tylko ustna umowa. Pani Jeziorna poprosiła radnych

o ustalenie wysokości opłaty planistycznej. Jeżeli chodzi o infrastrukturę to koszty miałyby być podzielone – takie były rozmowy z właścicielami. Radni podjęli dyskusję nt. ustalenia wysokości opłaty planistycznej. Pani Jeziorna przypomniała, ile ona wynosiła przy uchwalaniu trzech innych dużych planów. Dodała, że już jest zainteresowanie tym terenem. Radny Krzysztof Ossowski spytał, kto poniesie koszty podłączenia do kanalizacji, skoro będzie trzeba kopać przez las w Młodasku. Pani Jeziorna powiedziała tylko że jeżeli właściciel ciągnie sieć z własnych środków, można nie obciążać właściciela opłatą adiacencką z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowaną budową urządzeń infrastruktury technicznej. Głos zabrał Sekretarz, który przypomniał radnym, że plan jest już sporządzony, ponieważ Rada Gminy wyraziła uchwałą zgodę na przystąpienie do sporządzenia mpzp. Opłata planistyczna jest proponowana w wysokości 30%. Dodał, że często powstają spory pomiędzy Gminą a inwestorami, ponieważ nie ma pieniędzy na tworzenie nowych przyłączy. Nie ma też pewnych pieniędzy na budowę infrastruktury. Wspomniał o kwestii oświetlenia nowych zabudowań, odśnieżania, przystanków autobusowych. Każdy plan przestrzeni rodzi konsekwencje na lata przyszłe. Powszechnie stwierdza się, że jeżeli Gmina będzie bardziej rozbudowana to stanie się bogatsza. Plan na Młodasko został już sporządzony i Rada powinna być konsekwentna w decyzji, choć w dzisiejszych czasach budynki, infrastrukturę robi deweloper i wtedy sprzedaje. A potem nowi mieszkańcy oczekiwania kierują do gminy. Radny Andrzej Marciniak spytał, czy oczyszczalnia ścieków w Kiączyńcu poddała tłoczeniu, jak powstanie tyle nowych zabudowań. Sekretarz powiedział, że ta oczyszczalnia będzie potrzebować dużych ilości ścieków. Wspomniał też o opłatach adiacenckich, które są pobierane za wykonaną infrastrukturę, a za którą buduje się kolejne jej elementy. Pani Jeziorna wspomniała, że ustawodawca proponował wprowadzenie planów dot. sporządzania PZM do uchwalanego budżetu gminy. Sekretarz stwierdził jednak, że gdyby miały być zabezpieczane pieniądze na plany miejscowe, nie wykonałoby się żadnej infrastruktury. Pani Jeziorna uprzedziła także radnych, że w przekazanej dzisiaj radnym prognozie skutków finansowych mogą nastąpić zmiany, czeka jednak na nieoficjalną opinię Wojewody Wielkopolskiego o w/w dokumencie. Radny Zbigniew Smolarek wypowiedział się w kwestii projektu uchwały stwierdzając, że błędem rady była zgoda na przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu dla tego terenu. Są to działki położone w znacznej odległości od mediów. Rada musi jednak pozostać teraz konsekwentna w swoich decyzjach – pamięta jednak, że podczas głosowania nad wspomnianą uchwałą część radnych była przeciwna. Pani Jeziorna przypomniała, że były wtedy przytaczane argumenty o tym, że wieś Młodasko jest poniekąd wsią podupadającą,

wymierającą a znajduje się tam wiele terenów pod aktywizację gospodarczą. Obecnie nie widać tam wielkich zmian, jednak może się to zmienić, przyjdzie nowy inwestor i będzie potrzebował np. lokalnej siły roboczej. Przedmiotowa uchwała jest krokiem w kierunku właśnie tych „wymiarających” wsi. Radny Zbigniew Smolarek dodał, że plany miejscowe powinno się podejmować dla terenów bogatych w infrastrukturę. Radny Dariusz Kąkolewski, mieszkaniec Młodaska, uważa, że dobrze, że została wywołana ta uchwała, od lat bowiem we wsi nie widać większych zmian. Przewodniczący Rady zaznaczył, że będą to dla gminy koszty i należałoby się zastanowić, w jaki sposób je obniżyć. Radny Andrzej Szulc spytał o właścicieli tych terenów oraz poprosił o wyjaśnienie, któredy zostanie poprowadzony kolektor sanitarny. Pani Jeziorna wymieniła właścicieli a następnie pokazała na mapie przebieg planowanego kolektora – rurociągu tłoczego. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnymi. Sekretarz wspomniał, że radni muszą być w pełni świadomi konsekwencji uchwalenia tego planu, gmina nie będzie jednak inwestować w ten teren. Wspomniał także, o rozbudowie oczyszczalni ścieków w Kiączynie. Radny Andrzej Marciniak wyraził obawy, czy przerobi ona napływ większej ilości ścieków. Sekretarz zapewnił, że tak. Radny Krzysztof Ossowski powiedział, że obecnie sytuacja w gminie wygląda tak, że na wielu ulicach nie jest położna nawet kostka brukowa, chociażby na osiedlu za torami w Kaźmierzu. Pani Jeziorna odpowiedziała, że „zatorze” nie będzie robione dopóki nie zostanie położona kanalizacja sanitarna, na którą jest już dokumentacja. Byłoby bowiem nie rozsądnie budować najpierw drogę, a potem ją niszczyć, żeby kłaść kanalizację. Następnie radni powrócili do tematu opłaty planistycznej. Radny Michał Człapa uważa, że żadnych wpływów do budżetu gminy z niej nie będzie, ponieważ jeżeli na tych terenach nie ma infrastruktury, to nikt ich tak szybko nie kupi. Sekretarz Karol Hartwich dodał jednak, że może znaleźć się jakiś deweloper, który zainwestuje w te tereny, dlatego proponuje stawkę 30 %, choć stawkę 20% też uważa za sensowną. Radni zdecydowali, że opłata planistyczna będzie wynosiła 20%.

Kolejny projekt uchwały dotyczył przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek wzdłuż ulicy Topazowej i Czereśniowej w Kiączynie. Projekt nie widnieje w programie sesji, jednak Pani Beata Jeziorna pozwoliła sobie go omówić. Przedmiotowy teren obejmuje zakres skrzyżowania od ulicy Topazowej i ulicy Jabłoniowej jadąc od strony Kaźmierza. Są to okolice Firmy GRASSLAND FARMS, za która znajduje się rów. Teren objęty jest starym planem miejscowym, został on w całości, jak określiła, „skonsumowany”, ponieważ na całym terenie powstały budynki. Nowy teren obejmuje obszar ok. 6 ha od rzeki Samy. Ma on stanowić zamknięty kompleks zabudowy. Powstaną dwa rzędy działek, a przez teren zostanie poprowadzony kolektor sanitarny.

Sekretarz dodał, że wywołana uchwała zapewni porządek przestrzenny. Pani Jeziorna wtrąciła, że dalszej ekspansji na tym obszarze nie będzie, co zagwarantowała ostatnia zmiana studium. Dodała także, że należy rozwiązać problem wybudowanego tam budynku, na który wydano decyzję niespójną ze studium. Następnie Sekretarz wyjaśnił radnym kwestię podziałów i planów na terenach południowych naszego kraju – najciężej jest zawsze przebrnąć przez tematy proceduralne, ale tereny należy porządkować przestrzennie, bo może powstać „chaos”, jak w przypadku ul. Leśnej w Kaźmierzu. Radny Andrzej Szulc spytał, co z kolektorem sanitarnym po drugiej stronie ulicy? Radni podjęli dyskusję na ten temat. Radny Michał Człapa poruszył także temat podjętej kilka lat temu uchwały o zaopiniowaniu planu aglomeracji Kaźmierz, gdzie kwestia kolektora obejmowała nawet Chlewiska. Po zakończeniu omawiania projektu Pani Jeziorna poprosiła radnych o wprowadzenie uchwały do programu sesji, na co otrzymała aprobatę.

Na tym temat uchwał programowych sesji został zakończony.

Pani Jeziorna poprosiła następnie radnych o możliwość przedstawienia innych projektów. Chodzi mianowicie o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie zbiornika retencyjnego w Radzynch. Pojawiły się bowiem wnioski o zmianę studium, Złożyły je osoby, które wykupiły tam grunty i chcą występować o warunki zabudowy na terenie wzdłuż zalewu. Gminie zależałoby jednak, żeby uchronić te obszary przed zabudową, dlatego należałoby przygotować uchwałę blokującą tę kwestię. Uchwała chroniłaby te tereny przed zabudowaniem, które zgodnie ze studium są terenami przeznaczonymi pod zieleń i dobrze byłoby je takimi utrzymać. Spytała radnych, czy może taki projekt przygotować – radni wyrazili zgodę.

Poruszyła także kwestię terenów na tyłach Gimnazjum w Kaźmierzu, ponieważ temat utknął w martwym punkcie. Toczyły się już liczne dyskusje wewnątrz Wydziału Nieruchomości i Inwestycji w urzędzie gminy, dlatego Pani Jeziorna wyszła z propozycją omówienia go na wspólnym posiedzeniu komisji. Rozpoczęła od kwestii wywołania uchwały o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego dla w/w obszaru (lokalizację pokazała radnym na mapie). W tym obszarze miał przebiegać deptak. Jednakże właściciele znajdujących się tam działek nie mogli ich właściwie wykorzystać i wystąpili z wnioskami o zmianę przeznaczenia tych terenów. Zobowiązali się także do poniesienia związanych z tym kosztów. Pierwszy etap procedury został zrealizowany, urbanista przystąpił do wykonania opracowania tego terenu, jednak nie można dojść do porozumienia i konsensusu z właścicielami – odbyło się już pięć spotkań w tej kwestii. Droga, którą Pani Jeziorna pokazała na mapie radnym, miała być szersza, aby np. bezpiecznie ewakuować szkołę. Na tym terenie ma też powstać w przyszłości

kort tenisowy, dlatego nie można jego części zabrać na drogę, właściciele działek też nie chcą oddać swoich części terenów. Kwestią sporną jest także szerokość mającego powstać w tym obszarze deptaka, z którego gmina nie chce rezygnować. W obowiązującym planie ma on szerokość 6 metrów, ma nim również przebiegać trasa ewakuacyjna Gimnazjum. Deptak ma prowadzić od ul. Szkolnej aż na tereny sołectwa Nowa Wieś. Kwestia sporna polega na tym, że część właścicieli tych terenów chce zrezygnować z deptaku, inni chcą aby pozostał. Pani Jeziorna poprosiła radnych, aby przeanalizowali temat – czy słuszna byłaby rezygnacja z deptaku, czy też nie. Wspomniała także, że przy podejmowaniu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego dla tego obszaru właściciele wyrazili zgodę na to, aby deptak powstał, teraz się okazuje, że przy zmianie przedmiotowego planu - zgody nie wyrażają. Przewodniczący Rady dodał, że byłby on alternatywną obwodnicą do ul. Nowowiejskiej. Radni podjęli dyskusję na temat argumentów przedstawianych przez właścicieli tych terenów. Przewodniczący Rady uważa, że nie należy z niego rezygnować, tylko pomyśleć, jak tę sporną sytuację rozwiązać. Radni Zbigniew Smolarek i Michał Człapa dodali, że należy pilnować ładu przestrzennego w gminie. Zaproponowano przeprowadzenie kolejnych rozmów z właścicielami. Sekretarz stwierdził, że można dać miesiąc czasu na dojście do porozumienia. Na koniec dyskusji radni zadecydowali, że nie będzie rezygnacji z deptaku.

Inne poruszane tematy:

1. Przewodniczący Rady przedstawił radnym zaproszenie na zawody wędkarskie o puchar Starosty Szamotulskiego. Poprosił chętnych o zgłoszenia.
2. Następnie odczytał pismo od Pani dr Kamili Przybeckiej – Ciborek, dotyczące zmiany umowy na czas nieokreślony. Radni stwierdzili, że dobrze byłoby mieć wgląd w umowy zawarte z innymi lekarzami. Sekretarz zauważył, że aby podpisać umowę na czas nieokreślony należałoby zmienić zapisy uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości stanowiących mienie Gminy Kaźmierz na czas nieokreślony w trybie bezprzetargowym podjętej w 2008 roku. Padła propozycja, aby kwestią zajęła się Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury. Radny Krzysztof Ossowski wspomniał, że warunki umowy powinny być na tyle przejrzyste, aby nie doszło do sytuacji, że nie będzie, np. lekarza ginekologa przez kilka miesięcy, jak miało to miejsce całkiem niedawno.
3. Radny Grzegorz Skabara podjął temat zakupu innego autobusu do dowozu dzieci do szkół. Pani Skarbnik poprosiła o czas, są bowiem na rozstrzygnięciu trzy duże przetargi, wtedy okaże się, jaką kwotą będziemy dysponować. Wspomniała także o dyskusji na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej odnośnie wynajęcia

prywatnego przewoźnika. Sprawa zostanie jednak czasowo przesunięta.

4. Przewodniczący Rady wspomniał, że był wraz z innymi przedstawicielami rady na wizytacji budynku komunalnego w Radzynach. Stwierdzono, że należały ponieść ogromne koszty, aby z pomieszczeń w tym lokalu zrobić dwa odrębne mieszkania. Jeżeli natomiast przeżemy budynek w zarząd Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, to będzie to z korzyścią dla większej grupy naszych mieszkańców: dla młodzieży, dla seniorów, czy dla prowadzenia tam warsztatów terapeutycznych. Radni podjęli także temat remontu lokalu tymczasowego, którego koszt wynosiłby ok. 100 000,00 zł.

Na tym radni zakończyli posiedzenie a Przewodniczący Rady podziękował za przybycie.

Komisja zakończyła się o godz. 20.20.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Reinholz